NEWSROOM

Challenger ATP 75 w Kozerkach. Kamil Majchrzak mistrzem!

maciej · 10 sierpnia, 2025

Kamil Majchrzak (LOTTO PZT Team/WKT Mera Warszawa) triumfował w niedzielę w challengerze ATP 75 Kozerki Open. W finale nr 1. w drabince pokonał 6:4, 6:3 „dwójkę” Chorwata Dino Prizmica. Wygrywając w Kozerkach, Kamil został samodzielnym liderem wśród najbardziej utytułowanych polskich tenisistów odnoszących zwycięstwa turniejach z tego cyklu. Wcześniej triumfował w 2019 roku w Saint Brieuc i Ostrawie, w 2020 r. w Prościejowie, w 2022 r. w Busanie, w 2024 w Kigali, Bratysławie i Villenie oraz w tym sezonie w Madrycie.

29-letni Majchrzak wygrał już drugi challenger w tym roku, ponieważ w drugim tygodniu kwietnia okazał się najlepszy w turnieju rangi ATP 100 w Madrycie. W finale pokonał wtedy w trzech setach Chorwata Marina Cilicia, byłego trzeciego tenisistę świata z 2018 r.

Świadkami sukcesu Kamila Majchrzaka w Kozerkach byli jego najbliżsi m.in.: żona Marta, rodzice i brat Adam. Fot. Kozerki Open/Paweł Rychter.

Dzięki temu zwycięstwu Kamil wrócił do TOP 100 rankingu ATP i zapewnił sobie miejsce w głównej drabince wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Wówczas wyrównał osiągnięcie Michała Przysiężnego, który w swojej karierze wygrał w singlu osiem imprez ATP Challenger Tour.

– Wygrałem swój pierwszy challenger w Polsce, w Kozerkach. Jestem bardzo szczęśliwy z tego powodu, że w końcu do moich tytułów w turniejach rangi ATP Challenger Tour mogę dorzucić trofeum zdobyte przy polskiej widowni tak licznie zgromadzonej i wspierającej mnie przez cały turniej. Dzisiejszy finał był moim najlepszym meczem w tej imprezie, pomimo dość wietrznej pogody. Bardzo dobrze serwowałem i grałem bardzo dobrze, mądrze i zmuszałem Chorwata do szukania rozwiązań, których nie lubi. Samemu, kiedy mogłem, starałem się grać agresywnie i tak się mniej więcej mecz układał od samego początku – powiedział tenisista LOTTO PZT Team.

Dziewiąty wygrany challenger przez Kamila Majchrzaka, ale pierwszy w Polsce. Fot. Kozerki Open/Paweł Rychter

W poniedziałek tenisista LOTTO PZT Team powinien awansować z 88. w okolice 75.-76. miejsca w rankingu najlepszych tenisistów świata. A był w nim już najwyżej notowany na 75. pozycji w lutym 2022 roku.

Niedzielny finał był wyrównany i stał na bardzo wysokim tenisowym poziomie, a na trybuny przyciągnął komplet widzów. Chociaż obaj mieli do dyspozycji break pointy, to do stanu 4:4 utrzymywali swoje podania.

Kluczowy dla losów pierwszej partii był dziewiąty gem, w którym Kamil wykorzystał pierwszego break pointa przy 40-15 i objął prowadzenie 5:4. Chwilę później bez straty punktu utrzymał podanie i zamknął seta przy pierwszej okazji, po 49 minutach gry.

Drugą odsłonę finału Majchrzak rozpoczął od przełamania podania przeciwnika w trzecim gemie. To pozwoliło mu chwilę później odskoczyć na 3:1. I tę przewagę utrzymał do końca, podwyższając prowadzenie na 4:2 i 5:3, choć Prizmic miał do dyspozycji trzy piłki na 4:4, ale ich nie wykorzystał.

Ostatecznie zwycięstwo zawodnik LOTTO PZT team zapewnił sobie przy drugim meczbolu, przy serwisie rywala, po godzinie i 36 minutach.

Kamil Majchrzak i Dino Prizmic, czyli turniejowy numer 1. i 2. w finale Kozerki Open 2025. Fot. Kozerki Open/Paweł Rychter

– W pierwszym secie brakowało mi przełamania, mimo że w każdym gemie praktycznie miałem szansę na nie. Fale finalnie udało mi się przełamać i domknąć seta. W drugim z kolei rywal zaczął trochę grać agresywniej i więcej chodzić do siatki, czym trochę większą presję nałożył na moim serwisie. Pojawiło się dla niego kilka break pointów, ale przetrzymałem najtrudniejsze momenty w meczu. Nie dałem mu się odbudować i jeszcze w ostatnim gemie przełamałem po doskonałej piłce, więc jestem przeszczęśliwy, że tak się ten turniej ułożył dla mnie. Może na początku nie było kolorowo, może było wiele wzlotów i upadków, ale z meczu na mecz prezentowałem coraz lepszy poziom, by dzisiaj zagrać naprawdę solidne spotkanie – powiedział Majchrzak.

Pełne trybuny podczas zwycięskiego finału Kamila Majchrzaka w Kozerkach. Fot. Kozerki Open/Paweł Rychter

W tegorocznej edycji Kozerki Open w singlu wystartowali czterej Polacy, a tylko Majchrzak na podstawie wysokiej pozycji w rankingu. Pozostali musieli skorzystać z dzikich kart przyznanych przez organizatora przy współpracy z Polskim Związkiem Tenisowym. Otrzymali je zawodniczy LOTTO PZT Team Maks Kaśnikowski (CKT Grodzisk Maz.), Olaf Pieczkowski (KT Jakubowo Olsztyn) i Tomasz Berkieta(WKT Mera Warszawa), a wszyscy osiągnęli 1/8 finału.

Natomiast w grze podwójnej ćwierćfinał osiągnął duet PZT Team Szymon Kielan (KS Górnik Bytom) i Filip Pieczonka (AZS Poznań).

(DT)

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/challenger-atp-75-w-kozerkach-kamil-majchrzak-mistrzem/